

Artur Biłgorajski\*

## Granice wolności ekspresji symbolicznej w przestrzeni akademickiej. Przyczynek do dyskusji\*\*

Limitations on the freedom of expression in symbols  
within academic spaces.  
Contribution to the discussion\*\*\*

STUDIA I ANALIZY

**Słowa kluczowe:** wolność wypowiedzi, ekspresja symboliczna, przestrzeń akademicka, debata akademicka, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

**Keywords:** freedom of expression, expression in symbols, academic space, academic debate, Constitution of the Republic of Poland

**Abstrakt:** Celem niniejszego opracowania jest próba udzielenia odpowiedzi na dwa pytania z perspektywy prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Po pierwsze, czy istnieją regulacje prawne w precyzyjny sposób wyznaczające zasady i granice korzystania z wolności ekspresji w przestrzeni uniwersyteckiej, w szczególności dotyczące używania oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł, czy emblematów? Po drugie, jakie ograniczenia w prezentowaniu symboli (religijnych, ideologicznych, politycznych) w trakcie udziału w zajęciach, konferencjach lub innych wydarzeniach akademickich są uzasadnione ze względu na obowiązujące uregulowania prawne? Owe odpowiedzi, z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, nie pretendują do miana wyczerpujących. Ich celem jest jedynie zarysowanie tematu i związanych z nim problemów.

\* ORCID ID: <http://orcid.org/0000-0002-1389-4520>, doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. E-mail: [artur.bilgorajski@us.edu.pl](mailto:artur.bilgorajski@us.edu.pl)

\*\* Niektóre wątki zawarte w niniejszym artykule podnosiłem w opinii prawnej mojego autorstwa z dnia 20.11.2020 r., [https://us.edu.pl/wp-content/uploads/pliki/OPINIA\\_PRAWNA\\_-\\_Artur\\_Bi%C5%82gorajski.pdf](https://us.edu.pl/wp-content/uploads/pliki/OPINIA_PRAWNA_-_Artur_Bi%C5%82gorajski.pdf) (30.07.2022).

\*\*\* Some of the threads contained in this article were raised in my legal opinion of November 20, 2020, [https://us.edu.pl/wp-content/uploads/pliki/OPINIA\\_PRAWNA\\_-\\_Artur\\_Bi%C5%82gorajski.pdf](https://us.edu.pl/wp-content/uploads/pliki/OPINIA_PRAWNA_-_Artur_Bi%C5%82gorajski.pdf) (30.07.2022).

**Abstract:** *This study aims to answer two questions from the perspective of the constitutional law of the Republic of Poland. Firstly, are there legal regulations that precisely define the rules and limits of exercising the freedom of expression in university spaces, particularly regarding the expression in signs, posters, symbols, avatars, slogans or emblems? Secondly, which applicable legal regulations justify the restrictions on symbol presentation (religious, ideological, political) during the participation in classes, conferences or other academic events? These answers do not pretend to be exhaustive due to the limited scope of this study. Their purpose is only to outline the topic of related problems.*

## Wprowadzenie

Nie podlega kwestii, że w ramach szeroko rozumianej wolności wypowiedzi możemy wyróżnić m.in. swobodę ekspresji symbolicznej<sup>1</sup>, w której nośnikami określonych poglądów i/lub informacji są znaki, gesty, a niekiedy nawet zestawienia kolorystyczne<sup>2</sup>. Wszak uzewnętrzniać poglądy i rozpowszechniać informacje można w dowolny sposób – ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru<sup>3</sup>. Katalog owych sposobów jest otwarty i dynamiczny; ulega ciągłemu wzbogaceniu. Nie sposób zatem wyłączyć z niego zachowań niewerbalnych, które wyrażają określone poglądy, idee, informacje bądź też emocje danego podmiotu, np. o konotacji tożsamościowej, ideologicznej, politycznej czy religijnej<sup>4</sup>. Podkreślenia wymaga przy tym, że: „Świat biegnie w zawrotnym tempie, nie powinien więc dziwić fakt, że osoby, które pragną zwrócić uwagę na konkretny problem albo wyrazić opinię, odwołują się do aktów symbolicznych i demonstracji, które ze

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: J. Skrzydło, *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013; Ł. Machaj, *Wypowiedzi symboliczne w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA*, Wrocław 2011; I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> K. Kurosz, *Wypowiedź symboliczna w ubraniu jako instrument ekspresji własnej osobowości (kiedy błyskawica przestaje być błyskawicą?)*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego» 2021, nr 3, s. 5.

<sup>3</sup> Art. 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r.; Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: MPPOiP.

<sup>4</sup> Nie sposób zatem zgodzić się z Pawłem Sarneckim, który twierdził, iż emanacje mowy symbolicznej, np. noszenie oznaki określonego stowarzyszenia, nie powinny być zaliczane w poczet wolności wypowiedzi, o której mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP z 2.04.1997 r.; Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.; dalej: Konstytucja RP. Zob. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 54*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, tom III, Warszawa 2003.

swej natury przyciągają uwagę i wywołują szerszą debatę publiczną, niż mogłoby się to osiągnąć konwencjonalnymi i przyjętymi formami protestu”<sup>5</sup>. Symbole wcale nie muszą mieć charakteru obrazu; mogą przybierać różną formę zjawiskową; występować w każdej formie psychicznej manifestacji<sup>6</sup>.

Poza sporem pozostaje również okoliczność, iż z wolności wypowiedzi symbolicznej korzystają także studenci, doktoranci, nauczyciele akademicki oraz władze uczelni w rozmaitych sytuacjach związanych z jej funkcjonowaniem. Dopiero jednak pandemia SARS-CoV-2 przyniosła szersze zainteresowanie granicami wolności ekspresji symbolicznej w przestrzeni akademickiej, a to z uwagi na fakt, iż wprowadzone w jej okresie nauczanie zdalne spowodowało niespotykaną dotychczas intensyfikację wykorzystywania oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów w trakcie udziału w zajęciach, konferencjach i innych wydarzeniach akademickich.

Wypada zatem postawić dwa zasadnicze pytania. Po pierwsze, czy istnieją regulacje prawne w precyzyjny sposób wyznaczające zasady i granice korzystania z wolności słowa/ekspresji w przestrzeni uniwersyteckiej, w szczególności dotyczące używania oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów? Po drugie, jakie ograniczenia w prezentowaniu symboli (religijnych, ideologicznych, politycznych) w trakcie udziału w zajęciach, konferencjach lub innych wydarzeniach akademickich są uzasadnione ze względu na obowiązujące uregulowania prawne? Celem niniejszego opracowania jest próba udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania z perspektywy prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem przy wykorzystaniu metody prawno-dogmatycznej<sup>7</sup>.

Nie podlega przy tym kwestii, że dyskusja nad swobodą eksponowania różnego rodzaju symboli w przestrzeni akademickiej nie daje się oderwać od bardziej generalnej debaty nad granicami wolności wypowiedzi oraz musi odbywać się z uwzględnieniem powszechnie obowiązujących ram prawnych<sup>8</sup>. Wolność ekspresji symbolicznej w przestrzeni akademickiej

<sup>5</sup> Zdanie odrębne sędziów G. Yudkivska, I. Motoc i P. Paczolay do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPC) z 27.02.2018 r. w sprawie Sinkova przeciwko Ukrainie, skarga nr 39496/11. Por. wyrok ETPC z 06.04.2021 r. w sprawie Handzhivski przeciwko Bułgarii, skarga nr 10783/14.

<sup>6</sup> A. Walczak, *O symbolu w kulturze i jego rozumieniu*, «Kultura i Wychowanie» 2011, nr 1 (1), s. 88, 89.

<sup>7</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 10–12.

<sup>8</sup> T. Pietrzykowski, *Tezy wstępne do dyskusji nad wolnością manifestowania poglądów w przestrzeni uniwersyteckiej*, <https://us.edu.pl/event/debata-dotyczaca-swobody-stosowania>

stanowi bowiem *lex specialis* w stosunku do ogólnej zasady wolności wypowiedzi, a jednocześnie potwierdza ją, instytucjonalizuje i gwarantuje. Dlatego też zasada swobody ekspresji jawi się jako naturalne tło (*genus proximum*) dla rozpatrywania szczegółowych regulacji prawnych odnoszących się do wolności wypowiedzi symbolicznej w przestrzeni akademickiej, wskazujące w jaki sposób należy je interpretować i stosować. Ogólne cechy swobody ekspresji i konsekwencje z tego wynikające można zatem z powodzeniem odnieść do wolności wypowiedzi symbolicznej w przestrzeni akademickiej. Jednocześnie ta ostatnia odróżnia się od generalnej wolności ekspresji pewnymi osobliwościami (*differentia specifica*), które uzasadniają wprowadzenie także specjalnych, właściwych tylko swobodzie słowa gwarancji, jak również ograniczeń. Mają one charakter dodatkowy wobec gwarancji i ograniczeń ogólnej wolności wypowiedzi, tzn. uzupełniają tamte, lecz muszą być interpretowane i stosowane z ich uwzględnieniem. Można zatem przyjąć, że tak „gwarancyjne”, jak i „ograniczające” *leges speciales* – w powyższym znaczeniu – wzmacniają odpowiednie *leges generales*, ale i *vice versa*. Dlatego też w niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną kolejno: różnica między wolnością a prawem; istota wolności ekspresji; emanacje wolności wypowiedzi symbolicznej oraz granice wolności ekspresji (także symbolicznej), a dopiero na ich tle – granice wolności ekspresji symbolicznej w przestrzeni akademickiej.

## Różnica między „wolnością” a „prawem”<sup>9</sup>

Odróżnianie pojęć „wolność” i „prawo” było świadomym zamysłem twórców Konstytucji RP<sup>10</sup>, który znalazł odzwierciedlenie w systematyce ustawy zasadniczej. Mianowicie w rozdziale II Konstytucji RP, w tym

---

symboli-w-przestrzeni-akademickiej/ (2.05.2022), teza 2, s. 1.

<sup>9</sup> Prezentowane w tym fragmencie opracowania wywody bazują na pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, które uchwaliło obowiązującą ustawę zasadniczą. Wypada jednak zaznaczyć, że do ukształtowanego historycznie podziału na wolności i prawa, szeroko rozważanego także w polskiej literaturze prawniczej, można dziś podchodzić z pewną rezerwą. Zob. m.in. W. Brzozowski [w:] W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, wyd. 3, Warszawa 2021, s. 29–31; M. Zubik, „Wolność” a „prawo” (pięć hipotez o stosowaniu pojęć konstytucyjnych dotyczących praw człowieka), «Państwo i Prawo» 2015, nr 9, s. 3–18; K. Biskupski, *Problemy ustrojoznawstwa*, Toruń 1968; T. Górzyńska, *Prawo do informacji i zasada jawności administracyjnej*, Zakamycze 1999, s. 91; K. Complak, *Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP*, Wrocław 2007, s. 189.

<sup>10</sup> Zob. «Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego», nr X, Warszawa 1995, s. 29–30, 98–99, 123–124.

i w obrębie poszczególnych podrozdziałów, dokonano *expressis verbis* wyodrębnienia wolności i praw człowieka i obywatela<sup>11</sup>.

Istotę każdej wolności, w tym swobody ekspresji, można zobrazować w postaci koła, w środku którego mieszczą się zakazy i nakazy ustanowione przez prawodawcę pozytywnego. Natomiast na zewnątrz owego koła – które jest granicą wolności – znajduje się cała sfera wolna, którą można określić jako plus nieskończoność<sup>12</sup>. Inna alegoria przedstawia wolność jako drogę, której całego przebiegu i kresu nie widzi ani beneficjent tej swobody, ani prawodawca pozytywny, gdyż żaden z tych podmiotów nie jest w stanie przewidzieć wszystkich zachowań (działań i zaniechań), poprzez które jednostka może realizować przysługującą jej wolność. Beneficjent wolności może dostrzec jedynie ten jej odcinek, który aktualnie przemierza w określony sposób, oraz znaki drogowe (zakazy i nakazy), posadowione wzdłuż tego odcinka (przez prawodawcę pozytywnego) na podstawie analizy i oceny rzeczywistych i/lub przewidywanych zachowań użytkowników tego odcinka drogi. W konsekwencji, zarówno treść wolności, jak i jej granice mają charakter dynamiczny, a żaden akt prawa pozytywnego nie jest w stanie określić ich w sposób wyczerpujący i precyzyjny. Z biegiem czasu beneficjenci wolności uświadamiają sobie nowe sposoby korzystania z niej, a prawodawca pozytywny – uznając niektóre z nich za niepożądane – wprowadza kolejne zakazy i nakazy. Ponadto, rozwój technologiczny ludzkości – z jednej strony – stwarza nowe pola eksploatacji wolności, a – z drugiej strony – inspiruje prawodawcę pozytywnego do wprowadzania kolejnych jej ograniczeń.

Z powyższego wynika, że prawne granice swobody jednostki nie mogą być określone ani precyzyjnie, ani w sposób całościowy z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, akty prawne – z samej swojej natury – nie mogą być nadmiernie rozbudowane. Po drugie zaś, w momencie stanowienia aktów prawnych nie jest możliwe dokładne przewidzenie wszystkich przesłanek, przemawiających za koniecznością ograniczenia badanej wolności, ani też określenie zasięgu tych ograniczeń.

W procesie interpretacji tych norm prawa pozytywnego, które dotyczą wolności jednostki, należy stosować wykładnię *in dubio pro libertate*, tzn. domniemania na rzecz wolności. Jednostce wolno zatem podejmować wszelkie zachowania, których prawodawca pozytywny *expressis verbis*

<sup>11</sup> Rozróżnienie „wolności” i „praw” znalazło swój wyraz również w innych rozdziałach Konstytucji: Rozdziale I (np. art. 11, 12, 14, 21, 22), Rozdziale IV (np. art. 125 ust. 2), Rozdziale VII (np. art. 165 ust. 2, 168, 172 ust. 1) Rozdziale XI (art. 233).

<sup>12</sup> «Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego», nr X, Warszawa 1995, s. 29.

nie wyłączył z zakresu jej swobody poprzez ustanowienie określonego zakazu lub nakazu.

## **Istota wolności ekspresji**

W najogólniejszym sensie pod pojęciem „wolności ekspresji” należy rozumieć możliwość zachowań, których istota sprowadza się do uzewnętrznienia, w dowolny sposób, różnych treści. W kontekście powyższej definicji wypada zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii.

Po pierwsze, swoboda ta obejmuje zarówno działania, jak i zaniechania, np. niepodanie ręki lub nieodwzajemnienie werbalnego pozdrowienia – mimo iż sprowadzają się do zaniechań, w sposób czytelny komunikują drugiej osobie, że jej nie lubimy, nie szanujemy, nie chcemy mieć z nią nic wspólnego itd.

Po drugie, z wolnością ekspresji mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy dojdzie do uzewnętrznienia komunikatu, to jest przedstawienia go w taki sposób, że co najmniej jeden odbiorca potencjalnie może się z nim zapoznać. Omawiana swoboda implikuje więc istnienie kogoś drugiego – co najmniej jednego podmiotu, który jest w stanie odebrać prezentowany komunikat.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na wzajemne związki pomiędzy wolnościami wypowiedzi oraz myśli. Ta ostatnia obejmuje swoim zasięgiem całość możliwości ludzkiego poznania i implikuje wolność posiadania dowolnych poglądów, przekonań i opinii na najrozmaitsze przejawy życia biologicznego oraz społecznego<sup>13</sup>. Myśl jest przy tym niedostępna dla kontroli z zewnątrz, wbrew woli jednostki, która ją generuje<sup>14</sup>. Ponieważ od poszanowania swobody myśli nie ma żadnych wyjątków i ograniczeń, człowiek korzysta w tym obszarze z wolności absolutnej<sup>15</sup>. Skłonność do myślenia jest naturalną potrzebą człowieka (w myśl zasady *cogito ergo sum*), domagając się z reguły jakiejś formy uzewnętrznienia. Już choćby z tego względu wolność wypowiedzi wydaje się

---

<sup>13</sup> Wolność myśli stanowi zatem prawo pierwotne względem wszystkich pozostałych stanów umysłu, jakimi są m.in. sumienie i wyznanie. Zob. J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, «Przegląd Sejmowy» 2006, nr 2, s. 41–42.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Por. tekst uwag ogólnych do art. 19 MPPoiP, [w:] A. Michalska, *Komitet Praw Człowieka. Kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo*, Warszawa 1994, s. 157–158. Zob. także: A.C. Zoller, *Analytical Report on the 49-th Session of the Commission on Human Rights*, «Human Rights Monitor» 1993, nr 20, s. 20.

niezbędnym warunkiem jej zaspokojenia. Zwraca na to uwagę irlandzki historyk John B. Bury, autor wydanego w 1914 roku dzieła: *A History of Freedom of Thought*. Rozpoczynając swe wywody, zaznacza on, że myśl jest wprawdzie wolna, gdyż nie podlega cenzurze, jednak samo prawo do wolności myśli ma niewielką wartość. „Jest ono niewystarczające, a nawet bolesne dla rozmyślającej osoby, jeśli ta nie może przekazać swych myśli innym” – podkreśla Bury<sup>16</sup>. Jak zaraz potem dodaje, aby swoboda myśli pogrążonej w milczących rozważaniach jednostki miała jakiegokolwiek znaczenie dla innych, musi ona obejmować wolność słowa<sup>17</sup>. Ta ostatnia stanowi zatem dopełnienie wolności myśli, ponieważ gwarantuje swobodę ich uzewnętrzniania jako opinii, informacji i w każdym innym kształcie w procesie komunikacji międzyludzkiej, co zakłada nadanie myśli i słowom formy obiektywnie zrozumiałej (rozpoznawalnej)<sup>18</sup>.

W przypadku wolności ekspresji mamy zatem do czynienia co najmniej z dwoma podmiotami – nadawcą i odbiorcą wypowiedzi, a każdy z ww. podmiotów dysponuje określonymi uprawnieniami względem tego drugiego. Nadawca wypowiedzi korzysta ze swobody wyboru treści, formy i odbiorcy wypowiedzi, jak również z wolności wyboru okoliczności, w których komunikat zostanie uzewnętrzniony. Ma oczywiście również możliwość skorzystania z prawa do milczenia. Z kolei odbiorca wypowiedzi ma prawo odmówić zapoznania się wypowiedzią, a jeśli już decyduje się na jej percepcję – ma swobodę co do zakresu owej percepcji, jak również wolność oceny komunikatu. Przysługujący odbiorcy wypowiedzi pluralizm oceny wypowiedzi jest rewersem pluralizmu treści i form wypowiedzi pozostających w gestii nadawcy. Ten ostatni może oczywiście dołożyć najwyższej staranności, aby zwiększyć prawdopodo-

<sup>16</sup> J.B. Bury, *A History of Freedom of Thought*, chapter I: *Freedom of Thought and the Forces Against It (Introductory)*, Henry Holt and Company, The University Press, Cambridge, U.S.A., 1913; <https://www.gutenberg.org/files/10684/10684-h/10684-h.htm> (14.08.2022).

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> J. Braciak, *Wolność słowa w Polsce*, «Acta Universitatis Wratislaviensis» No 1973, «Przeгляд Prawa i Administracji XXXVII», Wrocław 1997, s. 49. Por. W. Sokolewicz, *Prasa i konstytucja*, Warszawa 2011, s. 71–72. Na ścisły związek pomiędzy analizowanymi tu pojęciami wskazuje również Jacek Sobczak, pisząc: „Wolność prasy jest pochodną wolności myśli, z której wynika wolność przekonań. Istotnym składnikiem tej wolności są prawa do: wyrażania poglądów politycznych, kultywowania tradycji narodowych i wyznawania religii. Wolność myśli i wolność przekonań mogą znaleźć uzewnętrznienie tylko w przypadku istnienia wolności wypowiedzi”. Zob. J. Sobczak, *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Część I*, «Ius Novum» 2007, nr 2–3, s. 5. Por. wyrok Sądu Najwyższego (dalej: SN) z 28.09.2000 r., V KKN 171/98, «OSNKW» 2001, nr 3–4, s. 31.

bieństwo zgodnego z jego celem odbioru wypowiedzi przez odbiorcę (np. posługując się określonymi technikami perswazyjnymi), ale nie ma pewności czy gwarancji, jak odbiorca oceni komunikat, gdyż to będzie uzależnione od indywidualnych właściwości i warunków osobistych interlokutora. Co niezwykle istotne, możemy wyróżnić dwa rodzaje pluralizmu oceny wypowiedzi: formalny – gdy określona interpretacja komunikatu zostaje wsparta autorytetem państwa (np. prawomocnym wyrokiem sądu uznającym daną wypowiedź za zniesławienie i/lub zniewagę) oraz materialny – gdy określona interpretacja komunikatu zostaje wsparta argumentami uznawanymi przez określoną osobę lub osoby za przekonujące. W państwie demokratycznym wsparcie określonej interpretacji komunikatu autorytetem państwa nie wyłącza po stronie odbiorcy możliwości dokonania odmiennej jego oceny (np. nawet z prawomocnymi wyrokami sądowymi i ich uzasadnieniami można w takich formacjach ustrojowych dyskutować – oczywiście w granicach obowiązującego prawa).

Warto w tym kontekście zauważyć, że każda wypowiedź może z czasem ulegać reinterpretacji. Przy tym – co do zasady<sup>19</sup> – im większy wpływ czasu, tym większa tolerancja wobec danej wypowiedzi<sup>20</sup>.

Po trzecie, korzystając ze swobody ekspresji, treści można uzewnętrzniać w dowolny sposób. Jak już wynika z wcześniejszych rozważań, katalog tych sposobów ma charakter otwarty i wciąż ulega wzbogaceniu, a używanie oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów niewątpliwie się w nim mieści.

Po czwarte, wolność ekspresji pozwala na uzewnętrznianie różnych treści, co jednak nie oznacza, że uzewnętrznienie każdej treści jest prawnie dopuszczalne. Odniosę się do tego wątku szerzej w dalszej części niniejszego opracowania.

Wolność ekspresji w powyższym rozumieniu może realizować rozmaite funkcje, m.in. informatywną (informowanie o faktach, poglądach, ideach), perswazyjną (przekonywanie odbiorcy do określonych zachowań); ekspresyjną (prezentacja pewnych cech nadającego komunikat), fatywną (podtrzymywanie kontaktu), impresyjną (oddziaływanie na odbiorcę za pomocą określonych znaków) oraz poetycką (zwrócenie uwagi odbiorcy na formę przekazu)<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> W przypadku istotnych zmian politycznych, społecznych i kulturalnych może bowiem nastąpić regres w tej dziedzinie – tak stało się m.in. w przypadku rewolucji islamskiej w Iranie czy rewolucji kulturalnej w Chinach.

<sup>20</sup> Wypowiedzi, które szokowały jeszcze naszych rodziców, dziś z reguły postrzegane są przez większość jako obojętne.

<sup>21</sup> J. Skrzydło, *Wolność słowa...*, s. 30–31.

## Emanacje wolności ekspresji symbolicznej

Należy zauważyć, że oznaczenia, plakaty, symbole, awatary, hasła czy emblematy są ze swojej natury wypowiedziami statycznymi (*essentially passive*)<sup>22</sup>. Nie ma podstaw, aby uważać, iż ich wpływ na odbiorców jest porównywalny z wypowiedziami dynamicznymi (*essentially active*), np. przemówieniem działacza politycznego w czasie publicznego zgromadzenia, kazaniem duchownego podczas obrzędu religijnego czy wywodem nauczyciela akademickiego podczas wykładu. Niewątpliwie bowiem słowa wypowiedziane na głos są bardziej reaktywne, zwłaszcza gdy są kierowane do konkretnej osoby lub osób<sup>23</sup>. Wypowiedź symboliczna pozwala zaś odbiorcom na zachowanie większego dystansu, uniknięcie konfrontacji<sup>24</sup>. Ponadto, symbole mają z reguły mniej jednoznaczną i oczywistą treść, niż np. plakaty, awatary, emblematy, odznaki (na których jest coś więcej, niż jedynie symbol) oraz hasła. Statyczny charakter wypowiedzi symbolicznych nie oznacza zatem statyczności ich interpretacji, na którą niebagatelny wpływ mają towarzyszące wypowiedziom statycznym komunikaty aktywne danego podmiotu. To właśnie te ostatnie pozwalają odbiorcom ustalić, którym z kilku możliwych znaczeń wypowiedzi symbolicznej posługuje się nadawca wypowiedzi, np. czy symbol błyskawicy traktuje on jako wyraz poparcia dla walki o prawa kobiet czy też jako emanację sympatii do nazistowskiej formacji *Schutzstaffel*; czy symbol krzyża<sup>25</sup> traktuje on jako wyraz zasad i wartości, które stanowią podstawę demokracji i cywilizacji zachodniej<sup>26</sup>; jako emanację przywiązania do określonej religii i związanych z nią wartości; czy też jako manifestację poparcia dla Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża.

Plakaty i awatary mogą przedstawiać kilka symboli, a ponadto napisy. Są to zatem z reguły wypowiedzi złożone z wielu elementów, które w swym całokształcie składają się na określony komunikat. Emblematy i odznaki posługują się z reguły jednym symbolem, ale uzupełnionym o napis (np. nazwę własną, hasło, wezwanie itd.) lub jego skrót literowy, które zawężają ramy interpretacji symbolu. Z kolei hasła, to zwięzłe sformułowane myśli przewodnie, idee, sygnały do działania.

<sup>22</sup> Np. symbol, którego forma graficzna została zmodyfikowana, staje się nowym symbolem i niesie za sobą już inną treść. Posługiwanie się wypowiedzią statyczną polega na takim jej umieszczeniu, aby była widoczna dla innych.

<sup>23</sup> K. Kurosz, *Wypowiedź symboliczna...*, s. 11.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Celowo nie konkretyzuję w tym miejscu, że chodzi o krzyż łańcuchowy.

<sup>26</sup> Zob. wyrok SN z 6.09.1990 r., I PRN 38/90, «OSNCP» 1991, nr 10–12, poz. 126.

Istotne jest spostrzeżenie, że ustalone znaczenie mają te symbole, które dotyczą zjawisk z przeszłości. Symbole, które odnoszą się do trwających jeszcze wydarzeń mogą zmieniać swoje znaczenia, tj. podlegać reinterpretacji, wraz z postępującą dynamiką tych pierwszych. Ponadto, symbolom, których używało i używa się w wielu różnych kontekstach i znaczeniach nie sposób przypisać tylko jednego z nich, chyba że ono faktycznie wyraźnie przeważa<sup>27</sup> i znajduje potwierdzenie w wypowiedziach aktywnych podmiotu posługującego się danym symbolem.

Oddziaływanie symboli może mieć charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny<sup>28</sup>. W tym pierwszym przypadku symbole mogą np. integrować, krzepić, uspokajać; w tym drugim – np. dzielić, niszczyć, podburzać<sup>29</sup>. Co ciekawe, jeden symbol – w zależności od nadanego mu znaczenia – może oddziaływać zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Np. symbol krzyża łacińskiego rozumiany jako uosobienie wartości uniwersalnych, wywodzących się z tradycji chrześcijańskiej, będącej równocześnie częścią polskiej kultury materialnej i duchowej<sup>30</sup> – będzie oddziaływał pozytywnie. Jednakże ten sam krzyż rozumiany jako emanacja fanatyzmu religijnego – będzie już wywierał negatywny wpływ. Jak już wzmiankowano wyżej, wymierny wpływ na ustalenie, którym z możliwych znaczeń krzyża posługuje się w danej sytuacji nadawca, będą miały komunikaty aktywne tego podmiotu.

Czasami znaczenie symboli może się diametralnie różnić w zależności od obszaru geograficznego, na którym są używane. Np. symbol swastyki w krajach Europy i obu Ameryk kojarzony jest prawie wyłącznie z Adolfem Hitlerem, III Rzeszą Niemiecką i nazizmem. Natomiast w Azji jest powszechnie kojarzony ze szczęściem i pomyślnością. Stąd wniosek, że możliwa wymowa i odczytanie symboli osadzone zostaje każdorazowo w kulturze w danym czasie i miejscu<sup>31</sup>.

Warto także zauważyć, że symbole związane z totalitaryzmami bywają różnie traktowane. Np. o ile ETPC zazwyczaj nie dopuszcza w swoim orzecznictwie żadnych wyjątków, jeśli chodzi o symbolikę pronazistowską

---

<sup>27</sup> Np. znakowi krzyża można przypisać wiele różnych znaczeń, ale dominujące wydaje się znaczenie religijne Wyrok ETPC (Izba) z 3.11.2009 r. w sprawie Lautsi przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06, LEX nr 523579; wyrok ETPC (Wielka Izba) z 18.03.2011 r. w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06, LEX nr 784874.

<sup>28</sup> A. Walczak, *O symbolu w kulturze...*, s. 96.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego (dalej: SA) w Szczecinie z 25.11.2010 r., I ACa 363/10, niepubl.; wyrok SA w Łodzi z 28.10.1998 r., I ACa 612/98, LEX nr 37377.

<sup>31</sup> A. Walczak, *O symbolu w kulturze...*, s. 90.

i profaszystowską<sup>32</sup>, o tyle jest już łagodniejszy w odniesieniu do symbolu gwiazdy<sup>33</sup>.

W kontekście wolności ekspresji realizowanej za pośrednictwem oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów warto przywołać np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.06.2002 r., wydany w sprawie III CKN 618/00<sup>34</sup>. Wyrażono w nim zasługujący na aprobatę i nadal aktualny pogląd, iż rozpowszechnianie plakatu reklamowego – nawet budzącego społeczne kontrowersje, czy wywołującego zastrzeżenia estetyczne lub obyczajowe – nie stanowi, samo w sobie, naruszenia dobra osobistego w postaci swobody sumienia. Rozpowszechnienie plakatu (dokonujące się w ramach korzystania z wolności wypowiedzi i wolności działalności gospodarczej) pozostawało bowiem bez żadnego związku z możliwością wyznawania przez powoda określonej religii. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie istnieje prawnie chroniona – przynajmniej w ramach konstrukcji dóbr osobistych – abstrakcyjna wolność od obraźliwych i prześmiewczych wypowiedzi pod adresem światopoglądu lub religii jako takich, z którymi nawet zarzucający naruszenie dóbr osobistych się identyfikuje. To oznacza, że na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych można domagać się ochrony przed zakłócaniem lub przeszkadzaniem w postępowaniu zgodnie z własnymi przekonaniami i religią, nie zaś przed krytyką – nawet niewysublimowaną w formie – danej religii, światopoglądu czy osób z nią związanych.

Na przywołanie w tym kontekście zasługują również judykaty dotyczące obecności symbolu krzyża w budynkach publicznych. Np. w wyroku SA w Łodzi z 28.10.1998 r., wydanym w sprawie I ACa 612/98, wyrażono pogląd, że „sam fakt zawieszenia symbolu religijnego w budynku władzy publicznej nie jest wystarczający do przyjęcia naruszenia swobody sumienia” oraz że „symbol krzyża w sali obrad Rady Miasta, jako jednostki samorządu terytorialnego, nie ogranicza swobody myśli, ich

<sup>32</sup> Zob. jednak wyjątkowy wyrok ETPC z 24.07.2012 r. w sprawie Fáber przeciwko Węgrom, skarga nr 40721/08.

<sup>33</sup> Zob. np. wyrok ETPC z 8.07.2008 r. w sprawie Vajnai przeciwko Węgrom, skarga nr 33629/06.

<sup>34</sup> «OSNC» 2003, nr 6, poz. 84. Judykat ten nawiązuje do wyroku ETPC z 25.05.1993 r. w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji, skarga nr 14307/88. O jego aktualności świadczą chociażby: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 30.06.2011 r., II SA/Go 83/11, LEX nr 1613717, wyrok ETPC z 17.07.2018 r. w sprawie Mariya Alekhina i inni przeciwko Rosji, skarga nr 38004/12. Zob. także: J. Podkowiak, *Cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych a wolność sumienia i religii*, [w:] A. Biłgorajski (red.), *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, Warszawa 2015, s. 155 i n.

wyrażania i dialogi światopoglądowego między jednostkami bądź zbiorowościami”<sup>35</sup>. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20.04.1993 r., wydanym w sprawie U 12/92, uznał, że w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż i nie koliduje to z przepisami o wolności sumienia i wyznania. Z kolei Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 14.01.2013 r., wydanym w sprawie I C 716/12, przyjął że: „Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Odwołanie się przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci swobody sumienia, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie. [...] nie sposób odmówić powodom racji co do tego, iż będąc osobami o światopoglądzie ateistycznym mogą odczuwać dyskomfort związany z obecnością symbolu religijnego w Sejmie RP, jednak biorąc pod uwagę kryteria obiektywne nie można przyjąć, że sama symbolika krzyża chrześcijańskiego w przestrzeni publicznej narusza swobodę sumienia, czy wyznania osoby dojrzałej, aktywnej społecznie, o ukształtowanym światopoglądzie – a takimi są bez wątpienia powodowie – posłowie na Sejm RP. Stanowią oni reprezentację społeczeństwa, odbicie jego poglądów, w tym także na kwestie religijne”<sup>36</sup>. Wyrok ten został utrzymany w mocy orzeczeniem SA w Warszawie z dnia 9.12.2013 r., wydanym w sprawie I ACa 608/13, w którego uzasadnieniu wskazano, iż „[...] co do zasady dopuszczalne jest w demokratycznym państwie prawa eksponowanie symboli religijnych, czyli ich obecność w przestrzeni publicznej. [...] Decydujące znaczenie nadać bowiem należy nie samemu miejscu eksponowania symbolu, ale sposobowi eksponowania, czyli zdolności wpływania na określenie postawy (w aspekcie reakcji podmiotów poddanych wpływowi symbolu religijnego). [...] Sposób oddziaływania na postawę światopoglądową może przybierać formę aktywną, np. nauczanie czy uczestniczenie w czynnościach religijnych lub pasywną (jak w rozpoznawanej sprawie). Krzyż łańcuchowy jest przede wszystkim symbolem religijnym, nie można jednak pomijać jego znaczenia jako symbolu kultury i tożsamości państwowej. [...] Fakt umieszczenia krzyża na Sali Posiedzeń Plenarnych Sejmu, wiąże się jedynie z tzw. pasywnym oddziaływaniem tego symbolu, a takie oddziaływanie nie stanowi przejawu religijnej indoktrynacji ze strony państwa naruszającej wolność sumienia i wyznania

---

<sup>35</sup> Wyrok SA w Łodzi z 28.10.1998 r., I ACa 612/98, LEX nr 37377.

<sup>36</sup> Orzeczenie niepublikowane.

posłów. [...] nie każdy dyskomfort światopoglądowy odczuwany przez osoby niewierzące w związku z ekspozycją w przestrzeni publicznej symbolu religijnego należy utożsamiać z naruszeniem ich wolności sumienia i wyznania. [...] osoba o przeciętnej wrażliwości poddana oddziaływaniu tego symbolu religijnego w pasywny sposób nie wywodzi z kontaktu wzrokowego z nim tak negatywnych odczuć, w stopniu który ograniczałby jej wolność sumienia i wyznania, czyli swobodę światopoglądową<sup>37</sup>.

## Granice wolności ekspresji (także symbolicznej)

W państwach demokratycznych zasadą powinna być maksymalna dbałość o przestrzeganie swobody ekspresji, co wyraża się w ograniczaniu jej tylko w sytuacjach, które rzeczywiście tego wymagają<sup>38</sup> oraz jedynie w takim zakresie, który nie naruszy istoty tej wolności. Nie może być bowiem mowy o wolnej, swobodnej, demokratycznej debacie w sytuacji, w której poziom emocji i „soczystość” używanego języka miałyby być z góry narzuconym standardem, określonym w sposób sformalizowany i zbiurokratyzowany przez organy władzy publicznej. Wprowadzenie ograniczeń wolności ekspresji w państwie demokratycznym stanowi zatem *ultima ratio*.

Zasadniczo, można wydzielić dwa sposoby odmawiania określonym treściom ochrony wynikającej z wolności ekspresji. Po pierwsze, prawodawca pozytywny może zdecydować, że określone zachowania nie będą uznawane za realizację swobody ekspresji, mimo że ich treść mogłaby to *prima facie* uzasadniać. Tytułem przykładu można wskazać, że zarówno na gruncie Konstytucji RP (art. 13<sup>39</sup>), jak i międzynarodowego (art. 29

<sup>37</sup> LEX nr 1428254. Zob. także: M. Piechowiak, *Negatywna wolność religijna i przekonania sekularystyczne w świetle sprawy Lautsi przeciwko Włochom*, «Przegląd Sejmowy» 211, nr 5, s. 37 i n.; A. Deryng, *Czy krzyż w Sejmie narusza dobra osobiste? Kilka uwag na temat obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej na kanwie powództwa wytoczonego Skarbowi Państwa przez posłów Ruchu Palikota*, [w:] A. Biłgorajski (red.), *Wolność wypowiedzi i jej granice. Analiza wybranych zagadnień*, Katowice 2014, s. 120 i n.; J. Sadowski, *Symbol religijny jako źródło naruszenia dóbr osobistych jednostki*, [w:] A. Biłgorajski (red.), *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna...*, s. 221 i n.

<sup>38</sup> J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 5.

<sup>39</sup> Art. 13 Konstytucji RP ma następującą treść: „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie

ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>40</sup>; art. 20 w zw. a art. 5 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>41</sup>) i europejskiego (art. 17 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>42</sup>; art. 54 Karty praw podstawowych Unii Europej-

---

przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”.

<sup>40</sup> Uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 217/III A w dniu 10.12.1948 roku w Paryżu, dalej: PDPC. Art. 29 ust. 3 PDPC ma następującą treść: „Z niniejszych praw i wolności nie wolno w żadnym przypadku korzystać w sposób sprzeczny z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Według art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 ze zm.) owe cele i zasady są następujące: zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwijanie pokojowych stosunków między narodami, osiągnięcie międzynarodowej współpracy w rozstrzygnięciu międzynarodowych problemów o charakterze ekonomicznym, socjalnym, kulturalnym lub humanitarnym.

<sup>41</sup> Art. 20 MPPOiP ma następującą treść: „1. Wszelka propaganda wojenna powinna być ustawowo zakazana. 2. Popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane”. Z kolei art. 5 MPPOiP stanowi, iż: „Żadne postanowienie niniejszego Paktu nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek Państwu, grupie lub osobie jakiegokolwiek prawa do podjęcia czynności lub dokonania aktu mającego na celu zniweczenie praw lub wolności uznanych w niniejszym Pakcie albo ich ograniczenie w szerszym stopniu, niż przewiduje to niniejszy Pakt”.

<sup>42</sup> Sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2; Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPC. Art. 17 EKPC ma następującą treść: „Żadne z postanowień niniejszej konwencji nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonania aktu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji albo ich ograniczenia w większym stopniu, niż to przewiduje konwencja”. Celem zacytowanego przepisu jest ochrona praw zawartych w EKPC przez zabezpieczenie swobodnego działania instytucji demokratycznych. Mimo jednoznacznej i często cytowanej wypowiedzi Trybunału strasburskiego w sprawie Handyside, że z zastrzeżeniem pewnych ograniczeń art. 10 EKPC stosuje się również do poglądów, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój – wypowiedzi ekstremalne politycznie lub rasistowskie pozostają poza zakresem ochrony artykułu 10. Zob. szerzej: M.A. Nowicki, *Swoboda wypowiedzi. Standardy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – wybrane zagadnienia*, [w:] B. Oliwa-Radzikowska (opr.), *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10.Lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 1998, s. 117. W wyroku z 9.12.2021 r. w sprawie Wojczuk przeciwko Polsce, skarga nr 52969/13, ETPC wskazał, iż: „W sprawach dotyczących art. 10 Konwencji należy odwoływać się do art. 17 tylko wtedy, gdy od razu oczywiste jest, że sporne wypowiedzi zmierzały do odwrócenia uwagi od rzeczywistego celu tego artykułu poprzez wykorzystanie prawa do wolności wypowiedzi do celów wyraźnie sprzecznych z wartościami konwencyjnymi. Decydujące znaczenie przy ocenie, czy art. 17 Konwencji wyłącza wypowiedzi z zakresu ochrony art. 10, ma to, czy wypowiedzi te są skierowane

skiej<sup>43</sup>) prawa praw człowieka, propagowanie określonych treści jest bezpośrednio objęte zakazem, ponieważ *ex definitione* nie mieszczą się one w aksjologii demokratycznej przestrzeni prawnej<sup>44</sup>. Dotyczy to m.in. treści wyrażających nienawiść rasową, narodowościową, etniczną, wyznaniową; propagujących ideologię totalitaryzmu (nazizmu, faszystów, komunizmu) czy wzywających do przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa. Ich uzewnętrznianie wymyka się powszechnie uznawanym interpretacjom wolności ekspresji i – co do zasady – jest ono kwalifikowane w kategoriach nadużycia prawa, gdyż „wolność nie przysługuje wrogom wolności”<sup>45</sup>. W ten sposób pewne treści w ogóle nie są poddawane analizie co do tego, czy mieszczą się w dopuszczalnych granicach ograniczenia swobody ekspresji. Nie są one po prostu uznawane za przejaw korzystania z tej wolności<sup>46</sup>. Można z tego spostrzeżenia wysnuć wniosek, że swoboda ekspresji poniekąd ogranicza sama siebie.

---

przeciwko wartościom leżącym u podstaw Konwencji, na przykład poprzez podsycanie nienawiści lub przemocy, lub czy wygłaszając dane oświadczenie autor próbował powołać się na Konwencję, aby podjąć działalność lub dokonać czynności mających na celu zniweczenie praw i wolności w niej określonych”.

<sup>43</sup> Dz.Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1, ze zm., dalej: KPP UE. Art. 54 KPP UE ma treść następującą: „Żadne z postanowień niniejszej Karty nie może być interpretowane jako przyznające prawo do podejmowania jakiejkolwiek działalności lub dokonywania jakiegokolwiek czynu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie lub ich ograniczenia w większym stopniu, aniżeli jest to przewidziane w niniejszej Karcie”. Przepis ten należy interpretować w taki sam sposób, w jaki został zinterpretowany (w powyższym przypisie) art. 17 EKPC.

<sup>44</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK) z 11.10.2006 r., P 3/06, teza III, pkt 11. Problemem, z którym musi borykać się każda demokracja, jest więc zakres tolerancji wobec jej przeciwników, którzy wykorzystują wolność ekspresji, by rozpowszechniać antydemokratyczne treści. Liczne polemiki wywołuje np. problem kłamstwa oświęcimskiego i negacjonizmu oraz kwestionowania ustalonych faktów historycznych. Co ciekawe, właśnie osoby oskarżane o takie czyny stają się zazwyczaj najbardziej zagorzałymi obrońcami wolności słowa. Broniąc swoich swobód obywatelskich, odwołują się do tak znienawidzonych przez siebie wartości liberalnych. Zob. M. Urbańczyk, *Granice wolności słowa. Ze studiów nad koncepcjami klasyków liberalnej filozofii*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 2006, z. 1, tom LVIII, s. 23.

<sup>45</sup> Por. L. Garlicki, *Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz*. Tom I, Warszawa 2010, s. 813.

<sup>46</sup> W koncepcji nadużycia prawa z debaty publicznej oraz wolnego rynku idei wyklucza się pewne wypowiedzi w imię ochrony innych wartości. Zob. A. Bodnar, M. Szuleka, *Koncepcja „nadużycia prawa” w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności a mowa nienawiści*, [w:] R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, A. Bodnar, A. Gliszczyńska-Grabias (red.), *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, Warszawa 2010, s. 151 i n.

Jej prawna definicja – wraz z dorobkiem interpretacyjnym ukształtowanym przez krajowe, europejskie i międzynarodowe orzecznictwo i naukę prawa – stanowi w istocie listę warunków, których spełnienie umożliwia podleganie ochronie prawnej ze strony instytucji – odpowiednio – krajowych, europejskich i międzynarodowych. Pozostawienie danego przejawu aktywności ludzkiej poza tak nakreślonymi ramami wolności ekspresji również jest formą jej limitacji, a wspomnianym ramom trudno w zasadzie odmówić miana granic swobody ekspresji. Tego rodzaju granice, wynikające z samego pojęcia wolności ekspresji i wyrażające jej autonomię, nazywane są granicami wewnętrznymi (pojęciowymi, pierwotnymi) swobody ekspresji<sup>47</sup>.

Po drugie, prawodawca pozytywny może wprowadzić do systemu prawnego przesłanki, których zaistnienie pozwole – przy zachowaniu szeregu warunków – pozbawić pewne jednostki wolności ekspresji. W polskim porządku prawnym ich enumeratywne wyliczenie zawiera art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Omawiany typ granic wolności ekspresji jest również doskonale znany prawodawcy międzynarodowemu (art. 29 ust. 1 i 2 PDPC<sup>48</sup>; art. 19 ust. 3

<sup>47</sup> Por. M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i wolności*, «Przegląd Sejmowy» 2009, nr 2(91), s. 68–69; W. Brzozowski, *O pojęciu granic wolności sumienia i wyznania*, «Studia Prawnicze» 2007, z. 1(171), s. 70–71; Ch. Starck, *Wolność badań naukowych i jej granice*, «Przegląd Sejmowy» 2007, nr 3(80), s. 47–50.

<sup>48</sup> To właśnie w PDPC został po raz pierwszy sformułowany uniwersalny standard dopuszczalnych przez państwo ograniczeń swobody ekspresji. Wynika on z art. 29 ust. 1 PDPC, który głosi, że każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości. PDPC nie wymienia tych obowiązków. Stanowi jednak, że w korzystaniu ze swych wolności i praw każdy człowiek podlega ograniczeniom, ale tylko takim, które są określone przez prawo i tylko w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania wolności i praw innych oraz w celu zadośćuczynienia słusznym wymaganiom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie (art. 29 ust. 2 PDPC). Korzystanie z wolności wypowiedzi nie może zatem prowadzić np. do samowolnego ingerowania w życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję innego człowieka, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Takie postępowanie, stanowiące niewątpliwie naruszenie praw i wolności innych, jest bowiem zakazane w świetle art. 12 PDPC („Nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu

MPPOiP<sup>49</sup>) i europejskiemu (art. 10 ust. 2 EKPC<sup>50</sup>; art. 52 ust. 1 KPP UE<sup>51</sup>). W takich przypadkach – z założenia – nie stwierdza się, że dana wypowiedź nie podlega ochronie, lecz przeprowadza się badanie, czy ograniczenie wolności ekspresji było dopuszczalne z punktu widzenia wskazanych przez prawodawcę pozytywnego wartości. Ocenia się zatem zasadność istniejącego ograniczenia swobody ekspresji. Przesłanki typizujące te stany faktyczne (a ściśle rzecz biorąc: wartości, którym daje się wówczas pierwszeństwo), opatrzone listą warunków stawianych ograniczeniom (wymóg regulacji ustawowej, zasada proporcjonalności, zakaz naruszenia istoty wolności), są zwykle nazywane w literaturze granicami zewnętrznymi (wtórnymi) wolności ekspresji lub ograniczeniami wolności ekspresji<sup>52</sup>. Mogą one przybierać formę instrumentów zarówno z zakresu prawa prywatnego (np. cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych), jak i prawa karnego (np. prawokarna ochrona czci zewnętrznej i wewnętrznej).

Rozróżnienie pomiędzy wypowiedzią będącą nadużyciem prawa (granica wewnętrzna, pierwotna), a wypowiedzią, która może być ograniczona

---

imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub uwłaczaniu”). Za zakazane należy uznać wprowadzanie utrudnień w korzystaniu ze swobody wypowiedzi w zakresie szerszym, niż wynika to z wyżej wymienionych przepisów Deklaracji. Z art. 30 PDPC w związku z jej art. 2 można także wyprowadzić zakaz wprowadzania takich ograniczeń, które podważałyby samą istotę wolności wypowiedzi.

<sup>49</sup> Art. 19 ust. 3 MPPOiP: „Realizacja praw przewidzianych w ustępie 2 niniejszego artykułu pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność. Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w celu: a) poszanowania praw i dobrego imienia innych; b) ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej”.

<sup>50</sup> Art. 10 ust. 2 EKPC: „Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

<sup>51</sup> Art. 52 ust. 1 KPP UE: „Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście realizują cele interesu ogólnego uznawane przez Unię lub wynikają z potrzeby ochrony praw i wolności innych osób”.

<sup>52</sup> Zob. np. J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności...* i powołaną tam literaturę.

na podstawie klauzuli limitacyjnej (granica zewnętrzna, wtórna) następuje wielu problemów teoretycznych i praktycznych<sup>53</sup>. Linia demarkacyjna pomiędzy tymi dwoma rodzajami wypowiedzi jest bardzo cienka<sup>54</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że wypowiedzi (bez względu na sposób ich wyrażenia – także poprzez niosącą określony komunikat symbolikę) naruszające powyższe ograniczenia są i muszą być traktowane jako niedopuszczalne tak w przestrzeni akademickiej, jak i we wszelkich innych sytuacjach i okolicznościach<sup>55</sup>.

## **Interlokutorzy w przestrzeni akademickiej**

Jak już wzmiankowano wyżej, z wolności wypowiedzi symbolicznej korzystają także studenci, doktoranci, nauczyciele akademicy oraz władze uczelni w rozmaitych sytuacjach związanych z jej funkcjonowaniem. Wypada jednakże w tym miejscu odnotować, że na uczelniach mamy do czynienia z trzema poziomami podmiotowych granic swobody ekspresji, w tym symbolicznej. Na pierwszym poziomie plasują się studenci oraz doktoranci nieprowadzący zajęć dydaktycznych, którzy jedynie realizują indywidualną wolność wypowiedzi. Drugi poziom zajmują wykładowcy akademicy (w tym doktoranci prowadzący zajęcia dydaktyczne), niepełniący funkcji kierowniczych w ramach uczelni, który – poza korzystaniem z indywidualnej swobody ekspresji, dysponują pewnym zakresem imperium w stosunku do osób z pierwszego poziomu. Nie podlega bowiem kwestii, że osoby z tej grupy realizują określony program, moderują zajęcia, występują w roli autorytetów w swoich dziedzinach, mają wpływ na oceny studentów itd., co daje im przewagę w relacji. Wreszcie, trzeci poziom obejmuje osoby pełniące funkcje kierownicze w ramach uczelni (np. władze rektorskie, dziekańskie), które wypowiadając się w jej imieniu; prezentując stanowisko uczelni w określonych kwestiach, działają *de facto* wyłącznie w sferze imperium, które służy im wobec osób z dwóch poprzednich poziomów.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, wypada postawić dwa wnioski. Po pierwsze, wykładowcy akademicy mogą limitować zakres swobody wypowiedzi (w tym symbolicznej) studentów i doktorantów niepro-

---

<sup>53</sup> A. Bodnar, M. Szuleka, *Koncepcja „nadużycia prawa”...*, s. 151.

<sup>54</sup> Tamże, s. 166–169.

<sup>55</sup> T. Pietrzykowski, *Tezy wstępne do dyskusji nad wolnością manifestowania poglądów w przestrzeni uniwersyteckiej*, <https://us.edu.pl/event/debata-dotyczaca-swobody-stosowania-symboli-w-przestrzeni-akademickiej/> (2.05.2022).

wadzących zajęć dydaktycznych – zarówno poprzez uniemożliwienie w ogóle wypowiedzi na dane tematy, jak i poprzez limitowanie treści i form wypowiedzi, na które zezwalają. Po drugie, władze uczelni mogą czynić to samo wobec podmiotów z dwóch poprzednich grup.

## Dyskurs w przestrzeni akademickiej

Za Tomaszem Pietrzykowskim można wskazać dwa główne modele dyskursu w przestrzeni akademickiej: „sterylny” oraz „tolerancyjny”. Pierwszy z nich zakłada, iż rolą uczelni jest zapewnienie optymalnych, tzn. niezakłóconych przez niepożądane komunikaty światopoglądowe, ideologiczne, polityczne itp., warunków koegzystencji ludzi o różnych poglądach i wrażliwościach. W konsekwencji, dyskurs w przestrzeni akademickiej zostaje ograniczony wyłącznie do treści naukowych<sup>56</sup>.

Natomiast drugi model przedkłada szeroko rozumianą wolność słowa członków wspólnoty akademickiej ponad osobisty komfort osób nieakceptujących danych treści, symboli czy idei. Opiera się on bowiem na założeniu, że konfrontowanie się z nieakceptowanymi dla siebie (choć żywionymi przez innych) poglądami, zmusza do myślenia i sprzyja postawie ciągłej gotowości do rewizji własnych przekonań. W tym modelu żadne poglądy nie mogą być administracyjnie wykluczane jedynie ze względu na uznanie ich za naukowo bezzasadne czy moralnie naganne, a jedyną granicę swobody ekspresji (w tym symbolicznej) stanowią możliwie ściśle rozumiane ograniczenia prawne<sup>57</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe, oczywistą wydaje się następująca zależność: im większy zakres imperium, tym większe wymagania stawiane wypowiedziom członka wspólnoty akademickiej. W konsekwencji model tolerancyjny powinien dotyczyć przede wszystkim wypowiedzi członków wspólnoty niesprawujących władzy akademickiej (funkcji związanych z decydowaniem o sytuacji innych). W przypadku osób funkcyjnych, zwłaszcza gdy nie wypowiadają się w kontekście *stricte* prywatnym, za zasadne uznać należy nieco dalej posunięte ograniczenia i samoograniczenia, zbliżające się do modelu sterylnego<sup>58</sup>.

Jest oczywistym, że debata akademicka toczy się równolegle na kilku różnych płaszczyznach dyskursu: naukowej, dydaktycznej, służbowej,

<sup>56</sup> T. Pietrzykowski, *Tezy wstępne do dyskusji...*

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

popularyzatorskiej, potocznej. Ponadto, wcale nie musi ona zamykać się w murach uczelni. Twierdzi się wręcz, że forum, na którym wypowiedź została wygłoszona, ma znaczenie drugoplanowe, a często żadne<sup>59</sup>.

Komunikaty, które padają w toku dyskursu służbowego i potocznego będą oceniane przez pryzmat ogólnej swobody ekspresji. Jednakże wypowiedzi osób zajmujących się nauką (kryterium podmiotowe), ferowane w ramach ich dyscypliny naukowej i mające uźródłowienie w prowadzonych przez nich badaniach (kryterium przedmiotowe), których celem jest głoszenie wiedzy w ramach działalności dydaktycznej, badań naukowych oraz działań popularyzatorskich (kryterium funkcjonalne), winny być oceniane przez pryzmat wolności badań naukowych (zwanej również „swobodą akademicką”), w której zawiera się swoboda wypowiedzi akademickiej<sup>60</sup>, stanowiąca *lex specialis* w odniesieniu do ogólnej wolności ekspresji.

Swobodę akademicką wypada rozumieć jako „prawo do wolności uczenia i dyskusji bez poddawania ich działaniu określonej doktryny, wolności prowadzenia badań oraz rozpowszechniania i publikowania ich rezultatów, wolności swobodnego wyrażania opinii o instytucjach lub systemie, w których funkcjonują pracownicy naukowcy, wolności od instytucjonalnej cenzury i wolności uczestniczenia w organach akademickich o charakterze zawodowym i reprezentatywnym; każdy naukowiec powinien mieć prawo do wypełniania swoich funkcji w sposób wolny od dyskryminacji jakiegokolwiek rodzaju i bez obawy przed represjami ze strony państwa albo z jakiegokolwiek innego źródła”<sup>61</sup>. Swoboda akademicka winna obejmować ponadto: samorządność w ramach wyższych uczelni, stabilność zatrudnienia oraz autonomię uniwersytetów<sup>62</sup>.

W kontekście granic wolności wypowiedzi akademickiej wypada wskazać, że – po pierwsze – jej możliwie najszerszy zakres uzasadnia się poprzez odwołanie nie tylko do potrzeb demokratycznego społeczeństwa,

---

<sup>59</sup> M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej w perspektywie porównawczej*, «Państwo i Prawo» 2019, nr 10, s. 41, 48–50, 53, 58.

<sup>60</sup> Tamże, s. 41.

<sup>61</sup> Recommendation concerning the Status of Higher-education Teaching Personnel, adopted by the General Conference at its twenty-ninth session, Paris, 21 October – 12 November 1997, pkt 27. Cyt. za: M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej...*, s. 43.

<sup>62</sup> K.D. Beiter, T. Karran, K. Appiagyei-Atua, „Measuring” the Erosion of Academic Freedom as an International Human Right: A Report on the Legal Protection of Academic Freedom in Europe, «Vanderbilt Journal of Transnational Law» 2016, vol. 49, nr 3, s. 597. Cyt. za: M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej...*, s. 43.

ale także – a raczej przede wszystkim – poprzez odniesienie do kategorii interesu powszechnego. Ma ona bowiem kluczowe znaczenie dla poznania, zrozumienia i okiełznania otaczającej jednostkę ludzką rzeczywistości; umożliwia permanentne poszerzanie zakresu dostępnej wiedzy i progres ludzkości. Wolność wypowiedzi akademickiej przedstawia zatem transcendentalną wartość dla wszystkich ludzi i nie chroni wyłącznie samych zainteresowanych akademików<sup>63</sup>. Po drugie, nie ma w jej przypadku znaczenia, że poglądy nadawcy są mniejszościowe, kontrowersyjne czy niepopularne. W sferze, w której trudno o pewność, wyjątkowo nierozsądne byłoby bowiem ograniczanie tej swobody wyłącznie do ogólnie podzielanych poglądów<sup>64</sup>. Dlatego też wolność wypowiedzi akademickiej musi być chroniona także, a nawet przede wszystkim, wbrew obowiązującym dogmatom naukowym<sup>65</sup>. Po trzecie, nie jest ona ograniczona do sfery prowadzenia badań, ale obejmuje również „wolność akademików w zakresie wypowiadania swoich poglądów i opinii, nawet jeśli są one kontrowersyjne i niepopularne, w obszarach prowadzonych badań, wiedzy eksperckiej i kompetencji”, w tym także „ocenę funkcjonowania instytucji publicznych w danym systemie politycznym i wolność ich krytyki”<sup>66</sup>. Po czwarte, zawiera ona w sobie prawo do błędu<sup>67</sup>, które nie oznacza oczywiście legalności działań polegających na nadużyciu omawianej swobody<sup>68</sup>, jak w sławnym kazusie Andrew Wakefielda, który świadomie, kierując się chęcią uzyskania korzyści osobistej, w tym finansowej, opublikował w piśmie «The Lancet» artykuł zawierający nieprawdziwe i nierzetelne informacje, trwale podkopujące zaufanie do szczepień ochronnych<sup>69</sup>. Cechą nauki jest bowiem jedynie względna możliwość obiektywnej weryfikacji jej emanacji pod kątem zgodności z prawdą – zwłaszcza w naukach humanistycznych i społecznych, gdzie niewiele reguł jest uznawanych

<sup>63</sup> M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej...*, s. 51.

<sup>64</sup> Wyrok ETPC z 25.08.1998 r. w sprawie Hertel przeciwko Szwajcarii, skarga nr 59/1997/843/1049; wyrok ETPC z 27.05.2014 r. w sprawie Mustafa Erdoğan i inni przeciwko Turcji, skargi nr 346/04 i 39799/04.

<sup>65</sup> M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej...*, s. 57.

<sup>66</sup> Wyrok ETPC z 27.05.2014 r. w sprawie Mustafa Erdoğan i inni przeciwko Turcji.

<sup>67</sup> Zob. stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich przytoczone w uzasadnieniu postanowienia TK z 8.03.2011 r., K 29/08, «OTK-A ZU» 2011, nr 2, poz. 14, pkt I.1.

<sup>68</sup> M. Derlatka, L. Garlicki, *uwaga 8 do art. 73*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016, s. 794.

<sup>69</sup> Zob. B. Deer, *Wojna o szczepionki. Jak doktor Wakefield oszukał świat*, Poznań 2020. Por. A. Lusawa, J. Pinkas, W.S. Zgliczyński, M. Mazurek, W. Wierzba, *Nieprawdziwe informacje w zakresie szczepień ochronnych jako wyzwanie dla zdrowia publicznego*, «Zdrowie Publiczne i Zarządzanie» 2019, nr 17, s. 43.

za niepodważalne<sup>70</sup>. Jak podaje Marcin Górski: „Sednem działalności naukowej jest ciągła weryfikacja twierdzeń dotychczas uznawanych za «prawdziwe», co czyni stan wiedzy naukowej dotkniętym immanentną niepewnością, a od autora wypowiedzi należy oczekiwać nie tyle niepodważania pewników, ile elementarnej poprawności warsztatu naukowego (metodologii prowadzonych badań). Jeśli warsztat jest krańcowo wadliwy, wówczas trudno uznać, że działania autora wypowiedzi są podporządkowane celowi nauki, jakim jest wyjaśnienie istoty rzeczy”<sup>71</sup>. Dlatego też wypowiedź akademicka winna być oceniana przez pryzmat prawidłowości metodologicznej, a nie zgodności z prawdą<sup>72</sup>. Po piąte, forma i treść wypowiedzi akademickiej powinny być oceniane z uwzględnieniem forum, na którym jest ona wygłaszana, tj. dostosowane do odbiorcy i jego zdolności percepcyjnych. O ile dyskurs naukowy powinien cechować się powściągliwością, o tyle na większą swobodę można sobie pozwolić na płaszczyźnie dydaktycznej (z uwzględnieniem jednak uwarunkowań podyktowanych edukacyjnym celem wypowiedzi formułowanej na takim forum), popularyzatorskiej czy komentatorskiej<sup>73</sup>.

Na płaszczyźnie dydaktycznej, wolność wypowiedzi akademickiej odnosi się do wykładanych treści, formy wypowiedzi i metod dydaktycznych. Należy ją tak wykorzystywać, aby w procesie dydaktycznym informacje i wiedza, były przekazywane w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny, który umożliwi studentom rozwijanie krytycznego myślenia, w spokojnej atmosferze, wolnej od wszelkiej dyskryminacji, nierównego traktowania<sup>74</sup>, indoktrynacji (a więc systematycznego i natarczywego wpajania jakichś idei lub doktryn<sup>75</sup> np. religijnych, ideologicznych, politycznych itd.)<sup>76</sup> oraz prozelityzmu (czyli nawracania, dążenia do pozyskania

<sup>70</sup> W. Brzozowski, *Konstytucyjna wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników*, [w:] A. Jakubowski, A. Wiktorowska (red.), *Prawo nauki. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2014, s. 27, przyp. 9.

<sup>71</sup> M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej...*, s. 58.

<sup>72</sup> W. Brzozowski, *Konstytucyjna wolność badań naukowych...*, s. 27, przyp. 9.

<sup>73</sup> M. Górski, *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej...*, s. 50.

<sup>74</sup> Zakaz dyskryminacji i nierównego traktowania występuje na gruncie niemal wszystkich istotniejszych aktów międzynarodowego i europejskiego prawa praw człowieka, jak również w większości konstytucji państw demokratycznych.

<sup>75</sup> <https://sjp.pwn.pl/slowniki/indoktrynacja.html> (15.08.2022).

<sup>76</sup> Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z 18.03.2011 r. w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06. Co prawda zawarta w powołanym judykacie teza dotycząca niedopuszczalności indoktrynacji została sformułowana na tle edukacji szkolnej, ale autor niniejszego opracowania reprezentuje pogląd, że indoktrynacja powinna być obca edukacji na każdym szczeblu – także akademickim.

nowych wyznawców<sup>77</sup>). Działanie wykładowcy w celu dyskryminacji, nierównego traktowania, indoktrynacji lub prozelityzmu może być uznane za brak poszanowania przekonań studentów. Jest to zatem granica, której nie może on przekroczyć.

Z uwagi na brak „równości broni” między wykładowcami i studentami, oraz przez wzgląd na fakt, że komunikaty aktywne wykładowców mają wymierny wpływ na interpretację ich wypowiedzi symbolicznych, wykładowcy podczas uprawiania dydaktyki powinni:

- 1) unikać sądów, które mogłyby wzbudzać u niektórych studentów obawy nierównego traktowania czy dyskryminacji;
- 2) wyraźnie rozgraniczać treści przekazywane w ramach programu od ich prywatnych poglądów na dany temat;
- 3) na poparcie swoich prywatnych poglądów używać argumentów *ad rem*, a nie argumentów siły czy argumentów *ad personam*;
- 4) wskazać, że na dany temat są prezentowane również inne poglądy, niż ich prywatne zapatrywanie (o ile ma to miejsce, a zwykle będzie miało);
- 5) pozwolić studentom wyrażać ich prywatne poglądy i merytorycznie się do nich ustosunkowywać;
- 6) gwarantować, że studenci nie poniosą żadnych negatywnych konsekwencji za wyrażanie prywatnych poglądów, które nie naruszają granic wewnętrznych i zewnętrznych wolności ekspresji, nawet jeśli wykładowca się z tymi poglądami nie zgadza i wyraża zapatrywania odmienne.

Problematyczne wydaje się noszenie przez uczestników debaty akademickiej symboli religijnych, np. chusty islamskiej na głowie albo chrześcijańskiego znaku krzyża na szyi. Kwestia ta była wielokrotnie analizowana w literaturze naukowej<sup>78</sup>, w związku z tym autor niniejszego opracowania ograniczy się jedynie do spostrzeżenia, że ETPC legitymował ograniczenia krajowe wprowadzane na tym tle – i to zarówno w odniesieniu do wykładowców<sup>79</sup> (a także nauczycieli szkół powszechnych<sup>80</sup>), jak i stu-

<sup>77</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/prozelityzm;3962984.html> (16.08.2022).

<sup>78</sup> Zob. np. A. Romanko, *Ekspozycja chusty islamskiej przedmiotem rozstrzygnięć Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, «Kościół i Prawo» 2015, vol. 4(17), nr 2, s. 195–214; I.C. Kamiński, *Islamska chusta i zasłony twarzy u kobiet w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, «Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego» A.D. MMXIII, vol. XI, s. 7–19.

<sup>79</sup> Decyzja ETPC z 24.01.2006 r. w sprawie Kurtulmuş przeciwko Turcji, skarga nr 65500/01.

<sup>80</sup> Decyzja ETPC z 15.01.2001 r. w sprawie Dahlab przeciwko Szwajcarii, skarga nr 42393/98.

dentów<sup>81</sup> (a także uczniów szkół powszechnych<sup>82</sup>). Był przy tym zdecydowanie bardziej rygorystyczny w stosunku do islamskiej chusty, niż chrześcijańskiego krzyża<sup>83</sup>.

Autor niniejszego opracowania stoi na stanowisku, że sama wypowiedź pasywna, w postaci np. chusty islamskiej na głowie albo chrześcijańskiego krzyżyka na szyi, nie stanowi jeszcze indoktrynacji ani prozelityzmu, o ile nie zostanie powiązana z noszącymi takie znamiona wypowiedziami aktywnymi i/lub aktami nierównego traktowania czy dyskryminacji na tle religijnym. Dlatego też taka ekspresja, o ile nie koliduje np. z ochroną zdrowia i bezpieczeństwa na uczelni, nie powinna być zakazana. Nie wydaje się zatem pożądane wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń w prezentowaniu wypowiedzi pasywnych (symboli religijnych, ideologicznych, politycznych itd.), które nie naruszają wewnętrznych i zewnętrznych granic swobody ekspresji – ani po stronie wykładowców, ani po stronie studentów. Natomiast niedopuszczalne wydaje się prezentowanie przez wykładowców wypowiedzi aktywnych, towarzyszących ich ekspresji symbolicznej, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako emanacja indoktrynacji, prozelityzmu, nierównego traktowania czy dyskryminacji.

Niemożliwe do przyjęcia wydaje się również uzależnianie przez wykładowców możliwości udziału w zajęciach od rezygnacji przez studentów z prezentowania wypowiedzi pasywnych, z którymi wykładowcy się nie zgadzają, o ile nie naruszają one granic wewnętrznych i zewnętrznych wolności ekspresji. Co innego, gdyby student wypowiedzią aktywną uniemożliwiał lub poważnie utrudniał przeprowadzenie wykładu lub innej formy zajęć<sup>84</sup>.

---

<sup>81</sup> Wyrok ETPC z 10.11.2005 r. w sprawie Leyla Şahin przeciwko Turcji, skarga nr 44774/98.

<sup>82</sup> Zob. wyrok ETPC z 4.12.2008 r. w sprawie Dogru przeciwko Francji, skarga nr 27058/05; wyrok ETPC z 4.12.2008 r. w sprawie Kervanci przeciwko Francji, skarga nr 31645/04; decyzja ETPC z 24.01.2006 r. w sprawie Köse i inni przeciwko Turcji, skarga nr 26625/02. Zob. także: K. Dyda, *Problem ekspozycji krzyża i innych symboli religijnych w przestrzeni publicznej niektórych państw europejskich*, «Kultura Prawna» 2020, tom 3, nr 1–2.

<sup>83</sup> Wyrok ETPC z 15.01.2013 r. w sprawie Eweida i Chaplin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skargi nr 48420/10, 59842/10, 51671/10 i 36516/10.

<sup>84</sup> Por. wyrok ETPC z 10.11.2005 r. w sprawie Pekünlü przeciwko Turcji, skarga nr 44774/98.

## Podsumowanie

Nie podlega kwestii, że w ramach szeroko rozumianej wolności wypowiedzi możemy wyróżnić m.in. swobodę ekspresji symbolicznej, w której nośnikami określonych poglądów i/lub informacji są znaki, gesty, a niekiedy nawet zestawienia kolorystyczne. Poza sporem pozostaje również okoliczność, iż z wolności wypowiedzi symbolicznej korzystają także studenci, doktoranci, nauczyciele akademicy oraz władze uczelni w rozmaitych sytuacjach związanych z jej funkcjonowaniem. W zależności od kwalifikacji podmiotowej członka wspólnoty akademickiej (posiadanie statusu naukowca; dysponowanie imperium w stosunku do innych członków tej społeczności) oraz treści i celu jego wypowiedzi, a także forum, na którym komunikat zostaje uzewnętrzniowany, w grę może wchodzić ocena wypowiedzi z punktu widzenia ogólnej zasady wolności ekspresji bądź swobody wypowiedzi naukowej. Przy tym, im większy zakres imperium, tym większe wymagania stawiane są wypowiedziom członka wspólnoty akademickiej.

W przypadku ekspresji symbolicznej, decydujące znaczenie nadać należy nie samemu miejscu eksponowania symbolu, ale sposobowi jego eksponowania, czyli zdolności wpływania na określenie postawy (w aspekcie reakcji podmiotów poddanych wpływowi symbolu). Oznaczenia, plakaty, symbole, awatary, hasła czy emblematy są ze swojej natury wypowiedziami statycznymi. Nie ma podstaw, aby uważać, iż ich wpływ na odbiorców jest porównywalny z wypowiedziami dynamicznymi. Pasywne oddziaływanie oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematu może co prawda wywoływać dyskomfort, ale ten ostatni nie może być utożsamiany z naruszeniem wolności czy praw odbiorców ekspresji symbolicznej, o ile nie towarzyszy mu wypowiedź aktywna nadawcy stanowiąca przejaw dyskryminacji, nierównego traktowania, indoktrynacji lub prozelityzmu. Nie wydaje się zatem pożądane wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń w prezentowaniu wypowiedzi pasywnych (symboli religijnych, ideologicznych, politycznych itd.), które nie naruszają wewnętrznych i zewnętrznych granic swobody ekspresji – ani po stronie wykładowców, ani po stronie studentów. Natomiast niedopuszczalne wydaje się prezentowanie wypowiedzi aktywnych, towarzyszących ekspresji symbolicznej, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako emanacja indoktrynacji, prozelityzmu, nierównego traktowania czy dyskryminacji.

## Bibliografia

- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999.
- Beiter K.D., Karran T., Appiagyei-Atua K., „Measuring” the Erosion of Academic Freedom as an International Human Right: A Report on the Legal Protection of Academic Freedom in Europe, «Vanderbilt Journal of Transnational Law» 2016, vol. 49, nr 3.
- Biłgorajski A. (red.), *Wolność wypowiedzi i jej granice Analiza wybranych zagadnień*, Katowice 2014.
- Biłgorajski A. (red.), *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, Warszawa 2015.
- Biskupski K., *Problemy ustrojznawstwa*, Toruń 1968.
- «Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego», nr X, Warszawa 1995.
- Braciak J., *Wolność słowa w Polsce*, «Acta Universitatis Wratislaviensis» No 1973, «Przegląd Prawa i Administracji XXXVII», Wrocław 1997.
- Brzozowski W., *O pojęciu granic wolności sumienia i wyznania*, «Studia Prawnicze» 2007, z. 1(171)
- Brzozowski W., Krzywoń A., Więcek M., *Prawa człowieka*, wyd. 3, Warszawa 2021.
- Bury J.B., *A History of Freedom of Thought*, chapter I: *Freedom of Thought and the Forces Against It (Introductory)*, Henry Holt and Company, The University Press, Cambridge, U.S.A., 1913; <https://www.gutenberg.org/files/10684/10684-h/10684-h.htm> (10.10.2022).
- Complak K., *Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP*, Wrocław 2007.
- Decyzja ETPC z 15.01.2001 r. w sprawie Dahlab przeciwko Szwajcarii, skarga nr 42393/98.
- Decyzja ETPC z 24.01.2006 r. w sprawie Kurtulmuş przeciwko Turcji, skarga nr 65500/01.
- Decyzja ETPC z 24.01.2006 r. w sprawie Köse i inni przeciwko Turcji, skarga nr 26625/02.
- Deer B., *Wojna o szczepionki. Jak doktor Wakefield oszukał świat*, Poznań 2020.
- Dyda K., *Problem ekspozycji krzyża i innych symboli religijnych w przestrzeni publicznej niektórych państw europejskich*, «Kultura Prawna» 2020, tom 3, nr 1–2.
- Garlicki L. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, tom III, Warszawa 2003.
- Garlicki L., Zubik M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016.
- Garlicki L., *Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz*. Tom I, Warszawa 2010.
- Górski M., *Standardy ochrony wolności wypowiedzi akademickiej w perspektywie porównawczej*, «Państwo i Prawo» 2019, nr 10.
- Górzyńska T., *Prawo do informacji i zasada jawności administracyjnej*, Zakamycze 1999.
- Jakubowski A., Wiktorowska A. (red.), *Prawo nauki. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2014.
- Kamiński I.C., *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010.
- Kamiński I.C., *Islamska chusta i zasłony twarzy u kobiet w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, «Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego», vol. XI, A.D. MMXIII.
- Kurosz K., *Wypowiedź symboliczna na ubraniu jako instrument ekspresji własnej osobowości (kiedy błyskawica przestaje być błyskawicą?)*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego» 2021, nr 3.
- Lusawa A., Pinkas J., Zgliczyński W.S., Mazurek M., Wierzbą W., *Nieprawdziwe informacje w zakresie szczepień ochronnych jako wyzwanie dla zdrowia publicznego*, «Zdrowie Publiczne i Zarządzanie» 2019, nr 17.

- Machaj Ł., *Wypowiedzi symboliczne w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA*, Wrocław 2011.
- Michalska A., *Komitet Praw Człowieka. Kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo*, Warszawa 1994.
- Oliwa-Radzikowska B. (opr.), *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10.Lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 1998.
- Piechowiak M., *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i wolności*, «Przegląd Sejmowy» 2009, nr 2(91).
- Pietrzykowski T., *Tezy wstępne do dyskusji nad wolnością manifestowania poglądów w przestrzeni uniwersyteckiej*, <https://us.edu.pl/event/debata-dotyczaca-swobody-stosowania-symboli-w-przestrzeni-akademickiej> (10.10.2022).
- Postanowienie TK z 08.03.2011 r., K 29/08, «OTK-A ZU» 2011, nr 2, poz. 14.
- Recommendation concerning the Status of Higher-education Teaching Personnel, adopted by the General Conference at its twenty-ninth session, Paris, 21 October – 12 November 1997.
- Romanko A., *Ekspozycja chusty islamskiej przedmiotem rozstrzygnięć Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, «Kościół i Prawo» 2015, 4(17), nr 2.
- Skrzydło J., *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013.
- Sobczak J., *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Część I*, «Ius Novum» 2007, nr 2–3.
- Sokolewicz W., *Prasa i konstytucja*, Warszawa 2011.
- Starck Ch., *Wolność badań naukowych i jej granice*, «Przegląd Sejmowy» 2007, nr 3(80).
- Urbańczyk M., *Granice wolności słowa. Ze studiów nad koncepcjami klasyków liberalnej filozofii*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 2006, Tom LVIII, z. 1.
- Walczak A., *O symbolu w kulturze i jego rozumieniu*, „Kultura i Wychowanie” 2011, nr 1 (1).
- Wieruszewski R., Wyrzykowski M., Bodnar A., Gliszczyńska-Grabias A. (red.), *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, Warszawa 2010.
- Wyrok ETPC z 25.05.1993 r. w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji, skarga nr 14307/88.
- Wyrok ETPC z 25.08.1998 r. w sprawie Hertel przeciwko Szwajcarii, skarga nr 59/1997/843/1049.
- Wyrok ETPC z 10.11.2005 r. w sprawie Pekünlü przeciwko Turcji, skarga nr 44774/98.
- Wyrok ETPC z 10.11.2005 r. w sprawie Leyla Şahin przeciwko Turcji, skarga nr 44774/98.
- Wyrok ETPC z 4.12.2008 r. w sprawie Dogru przeciwko Francji, skarga nr 27058/05.
- Wyrok ETPC z 4.12.2008 r. w sprawie Kervanci przeciwko Francji, skarga nr 31645/04.
- Wyrok ETPC (Izba) z 3.11.2009 r. w sprawie Lautsi przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06.
- Wyrok ETPC (Wielka Izba) z 18.03.2011 r. w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06.
- Wyrok ETPC z 15.01.2013 r. w sprawie Eweida i Chaplin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skargi nr 48420/10, 59842/10, 51671/10 i 36516/10.
- Wyrok ETPC z 27.05.2014 r. w sprawie Mustafa Erdoğan i inni przeciwko Turcji, skargi nr 346/04 i 39799/04.
- Wyrok ETPC z 27.02.2018 r. w sprawie Sinkova przeciwko Ukrainie, skarga nr 39496/11.
- Wyrok ETPC z 17.07.2018 r. w sprawie Mariya Alekhina i inni przeciwko Rosji, skarga nr 38004/12.
- Wyrok ETPC z 6.04.2021 r. w sprawie Handzhiyski przeciwko Bułgarii, skarga nr 10783/14.
- Wyrok ETPC z 9.12.2021 r. w sprawie Wojczuk przeciwko Polsce, skarga nr 52969/13.
- Wyrok SA w Łodzi z 28.10.1998 r., I ACa 612/98, LEX nr 37377.

- Wyrok SA w Szczecinie z 25.11.2010 r., I ACa 363/10, niepubl.  
Wyrok SA w Warszawie z 9.12.2013 r., I ACa 608/13, LEX nr 1428254.  
Wyrok SO w Warszawie z 14.01.2013 r., I C 716/12, niepubl.  
Wyrok SN z 6.09.1990 r., I PRN 38/90, „OSNCP” 1991, nr 10–12, poz. 126.  
Wyrok SN z 28.09.2000 r., V KKN 171/98, [w:] „OSNKW” 2001, nr 3–4, s. 31.  
Wyrok SN z 12.06.2003 r., III CKN 618/00, [w:] „OSNC” 2003, nr 6, s. 84.  
Wyrok TK z dnia 11.10.2006 r., P 3/06.  
Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 30.06.2011 r., II SA/Go 83/11, LEX nr 1613717.  
Zoller A.C., *Analytical Report on the 49-th Session of the Commission on Human Rights*, «Human Rights Monitor» 1993, nr 20.  
Zubik M., „Wolność” a „prawo” (pięć hipotez o stosowaniu pojęć konstytucyjnych dotyczących praw człowieka), «Państwo i Prawo» 2015, nr 9.